

Sygn. akt XVII AmC 11702/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lipca 2013 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów

w składzie:

Przewodniczący: SSO Jolanta de Heij – Kaplińska

Protokolant: Maciej Gembarzewski

po rozpoznaniu w dniu 25 lipca 2013 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa Stowarzyszenia (...) z siedzibą w P.

przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone

I. uznaje za niedozwolone i zakazuje (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umownego o nazwie: (...) o treści: „W wypadku odstąpienia przez KUPUJĄCEGO od umowy na zasadach i w terminie określonych w zdaniu poprzednim, SPRZEDAJĄCY zwróci KUPUJĄCEMU wpłacony zadatek, o którym mowa w § 2 ust. 3 niniejszej umowy, w wysokości nominalnej.”;

II. zasądza od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz powoda Stowarzyszenia (...) z siedzibą w P. kwotę 360,00 (trzysta sześćdziesiąt) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego;

III. zasądza od pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 600,00 (sześćset) złotych tytułem opłaty sądowej od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony z mocy prawa;

IV. zarządza publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt pozwanego (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W..

SSO Jolanta de Heij - Kaplińska

Sygn. akt XVII AmC 11702/12

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 3 grudnia 2012 r. (data stempla pocztowego), skierowanym przeciwko (...) sp. z o.o. z siedzibą w W., Stowarzyszenie (...) z siedzibą w P. wniosło o uznanie za niedozwolone i zakazanie wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia z § 4 ust. 3 wzoru umowy o treści: „W wypadku odstąpienia przez kupującego od umowy na zasadach i w terminie określonych w zdaniu poprzednim, sprzedający zwróci kupującemu wpłacony zadatek, o którym mowa w § ust. 3 niniejszej umowy, w wysokości nominalnej.” Powód wniosł również o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że zakwestionowana klauzula powinna zostać uznana za niedozwoloną, gdyż modyfikuje zasady dotyczące instytucji zadatku określone w art. 394 k.c., w efekcie ograniczając odpowiedzialność przedsiębiorcy względem konsumenta (pozew, k. 2-3).

W odpowiedzi na pozew z dnia 13 lutego 2013 r. (data stempla pocztowego) pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości i podniósł zarzut braku legitymacji czynnej po stronie powoda. Ponadto, wniósł także o przyznanie kosztów postępowania, a w przypadku uwzględnienia powództwa – na zasadzie art. 102 k.p.c. - o nieprzyznawanie powodowi kosztów zastępstwa procesowego, gdyż pozew jest wniesiony w złej wierze (odpowiedź na pozew, k. 12-16).

W uzasadnieniu swego stanowiska pozwany wskazał w szczególności, że w świetle art. 479³⁸ k.p.c. powód nie spełnia przesłanek warunkujących uzyskanie przymiotu organizacji pozarządowej, do których zadań statutowych należy ochrona interesów konsumentów, co powinno prowadzić do oddalenia powództwa w całości. Odnośnie kwestionowanej klauzuli pozwany stwierdził, że konsument ma prawo odstąpienia od umowy w przypadku podwyższenia ceny w sytuacjach określonych w § 4 ust. 3 wzorca, które są niezależne od stron umowy. Wskazał, że w takim przypadku konsument nie jest obciążany jakimikolwiek kosztami związanymi z realizacją zamówienia, bowiem wpłacona kwota pieniężna jest mu zwracana w całości. Zdaniem pozwanego, zaskarżone postanowienie nie modyfikuje zasad dotyczących instytucji zadatku określonych w art. 394 k.c., albowiem w ogóle się do niej nie odnosi. Przepis ten ma zastosowanie w sytuacji nie wykonania umowy z przyczyn zależnych od którejkolwiek ze stron, co rodzi określone uprawnienia dla drugiej strony. Według strony pozwanej, z taką sytuacją nie mamy do czynienia w przypadku danego postanowienia umowy, który przyznaje wyłącznie konsumentowi prawo odstąpienia od umowy i zapewnia mu zwrot wpłaconych pieniędzy na poczet tej umowy w sytuacji podwyższenia ceny z przyczyn niezależnych od którejkolwiek ze stron. W jej ocenie, to sprzedawca (pozwany) ponosi całkowite koszty związane z niedojściem do skutku takiej transakcji, mimo iż także nie jest za to odpowiedzialny. Zdaniem pozwanego, doszukiwanie się w tym zapisie umownym jakiegokolwiek elementu, który prowadziłby do skrzywdzenia konsumenta jest całkowicie nietrafne i nieuzasadnione. Według strony pozwanej, za oddaleniem powództwa przemawia również nadużycie prawa do abstrakcyjnej kontroli wzorców umów, ponieważ celem działań powoda nie jest faktycznie ochrona praw konsumentów lecz generowanie przychodów pochodzących z zasądzonych kosztów zastępstwa procesowego (odpowiedź na pozew, k. 12-16).

Na rozprawie w dniu 25 lipca 2013 r. pozwany poparł stanowisko zawarte w odpowiedzi na pozew i wniósł o zwrot pozwu stronie przeciwnej (protokół, 61-61).

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany (...) sp. z o.o. z siedzibą w W. jest przedsiębiorcą wpisanym do Rejestru Przedsiębiorców pod nr KRS: (...) (dowód: Informacja z KRS, k. 17-24). W ramach prowadzonej działalności gospodarczej, w obrocie z udziałem konsumentów, pozwany posługuje się wzorcem umowy o nazwie „Umowa kupna-sprzedaży”, który w dacie wniesienia pozwu zawierał postanowienie o treści: „W wypadku odstąpienia przez kupującego od umowy na zasadach i w terminie określonych w zdaniu poprzednim, sprzedający zwróci kupującemu wpłacony zadatek, o którym mowa w § ust. 3 niniejszej umowy, w wysokości nominalnej.” (dowód: wzorzec umowy, k. 4-5). Okoliczność stosowania wskazanego postanowienia w ww. dacie nie była sporna i z uwagi na to, że powód nie zaprzeczył tej okoliczności, mając na uwadze wynik całej rozprawy, na podstawie art. 230 k.p.c., Sąd uznał ten fakt za przyznany.

Powyżej opisany stan faktyczny został ustalony w oparciu o ww. dowody i twierdzenia, które uznano za spójne, logiczne i wiarygodne.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Odnośnie podniesionego przez pozwanego zarzutu braku po stronie powoda legitymacji procesowej czynnej należy wskazać, że w art. 479³⁸ k.p.c. ustawodawca wyróżnił dwie grupy podmiotów uprawnionych do wytoczenia powództwa o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone. W pierwszej kolejności jest to każdy potencjalny konsument,

czyli ten, kto według oferty pozwanego mógłby zawrzeć z nim umowę zawierającą postanowienie, którego uznania za niedozwolone żąda się pozwem. Do drugiej grupy podmiotów zaliczono określone organy i organizacje (m. in. Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, rzecznika konsumentów, organizacje społeczne, do których zadań statutowych należy ochrona interesów konsumentów). Z przedstawionych przez powoda dokumentów wynika, że celem działania Stowarzyszenia (...) jest m.in. zrzeszanie konsumentów i ochrona ich interesów (informacja z KRS – Rejestru Stowarzyszeń, k. 6 verte-7 verte). W ocenie Sądu, nie ma zatem wątpliwości, iż powodowi przysługuje w danej sprawie legitymacja procesowa w oparciu o wyżej przywołany przepis Kodeksu postępowania cywilnego, który w żaden sposób nie uzależnia tej legitymacji od innych przesłanek, niż treść zapisów statutu organizacji pozarządowej.

Sąd oddalił wniosek dowodowy o zobowiązanie Powoda do złożenia dokumentów w przedmiocie jego sytuacji finansowej, gdyż dowody te byłyby nieprzydatne dla stwierdzenia istotnych w sprawie okoliczności faktycznych dotyczących legitymacji Powoda (por. m.in. postanowienie SN z 14 czerwca 2007r. sygn. akt II PZ 19/07 LEX 951506; wyrok SN z 5 lutego 2009r. sygn. akt II UK 176/08 LEX 725046; wyrok SN z 15 października 1999r. sygn. akt I PKN 316/99 OSNP 2001/5/151).

Zgodnie z treścią przepisu art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. 2010nr 234 poz. 1536 z późn. zm.) organizacjami pozarządowymi są niebędące jednostkami sektora finansów publicznych, w rozumieniu ustawy o finansach publicznych i niedziałające w celu osiągnięcia zysku osoby prawne lub jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, którym odrębna ustawa przyznaje zdolność prawną, w tym fundacje i stowarzyszenia.

Pozwana zarzuciła, iż Powód działa w celu osiągnięcia zysku, co pozbawia go przymiotu organizacji pozarządowej. Pojęcie „nie działania w celu osiągnięcia zysku” w rozumieniu przywołanej ustawy oznacza zakaz prowadzenia działalności nastawionej na zysk (działalności zarobkowej) jako głównego, zasadniczego trzonu funkcjonowania danego podmiotu oraz zakaz dystrybuowania ewentualnych zysków z prowadzonej działalności między członków organizacji lub jej założycieli. Należy zauważyć, że wskazane regulacje nie zabraniają w żaden sposób organizacjom pozarządowym prowadzić w ogóle działalności o charakterze gospodarczym i zarobkowym. Organizacjami pozarządowymi nie będą zatem z pewnością podmioty, których głównym, zasadniczym celem jest prowadzenie działalności gospodarczej, nastawionej na osiąganie zysku. Organizacje pozarządowe nie działają bowiem w celu osiągnięcia zysku, nie należą do sektora komercyjnego, sektora przedsiębiorstw. Niemniej jednak organizacja pozarządowa (m.in. stowarzyszenie i fundacja) może prowadzić nawet działalność gospodarczą i nie utracić z tego powodu przymiotu organizacji pozarządowej w rozumieniu ustawy, nie staje się ona bowiem tylko z tego powodu podmiotem działającym w celu osiągnięcia zysku.

Ustawa o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie dopuściła wręcz (art. 3. ust 3 pkt 4) prowadzenie działalności pożytku publicznego przez: spółki akcyjne i spółki z ograniczoną odpowiedzialnością oraz kluby sportowe będące spółkami działającymi na podstawie przepisów ustawy z dnia 18 stycznia 1996 r. o kulturze fizycznej (Dz. U. z 2007 r. Nr 226, poz. 1675, z późn. zm.). Jest to możliwe tylko pod warunkiem, że nie działają one w celu osiągnięcia zysku oraz przeznaczają całość dochodu na realizację celów statutowych oraz nie przeznaczają zysku do podziału między swoich członków, udziałowców, akcjonariuszy i pracowników. Oznacza to, że spółki kapitałowe, które nie działają w celu osiągnięcia zysku, mogą być traktowane jak organizacje pozarządowe ze względu na charakter swojej działalności.

Mając na uwadze powyższe nawet fakt, iż w danym roku obrotowym organizacja pozarządowa osiągnęła zysk nie pozbawi jej legitymacji czynnej w sprawach o stwierdzenie abuzywności wzorców umownych. Z drugiej strony, wykazanie straty w kolejnych latach, a nawet w całym okresie działalności innego podmiotu, np. spółki akcyjnej nie pozbawi jej charakteru podmiotu działającego w celu osiągnięcia zysku. Z tych przyczyn sprawozdanie finansowe Powoda i deklaracje CIT nie mogły posłużyć dla wykazania, czy Powód jest czy też nie jest organizacją pozarządową w rozumieniu art. 479³⁸ K.p.c. (por. wyrok SOKiK z dnia 14 marca 2013 r., XVII AmC 12315/12).

Zgodnie z art. 385¹ § 1 k.c. za niedozwolone postanowienia umowne uznaje się postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Za nieuzgodnione indywidualnie uważa się takie postanowienia umowy, na treść których konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przyjętych z wzorca zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.). Postanowienia, których uznania za niedozwolone żąda powód stanowią część wzorca umowy – umowy sprzedaży samochodu, bowiem stanowią jej integralną część i konsument podpisując umowę akceptuje umowę sprzedaży samochodu oraz zobowiązuje się przestrzegać zawartych w niej zapisów. Postanowienia te pochodzące z wzorca umowy, nie stanowią przedmiotu indywidualnego uzgodnienia stron, ani nie podlegają negocjacjom.

Przejawem zasady swobody umów jest możliwość kreowania stosunków prawnych przy użyciu wzorców umownych, to znaczy w taki sposób, że określony przez jedną stronę wzorzec umowy wiąże drugą stronę, o ile tylko został jej skutecznie doręczony albo mogła się z łatwością dowiedzieć o jego treści, co nie dotyczy jednak umów z udziałem konsumentów, z wyjątkiem umów powszechnie zawieranych w drobnych, bieżących sprawach życia codziennego.

Wzorzec umowy to jednostronnie przygotowane z góry przez zawarciem umowy postanowienia (klauzule umowne) w postaci wzorów, regulaminów, ogólnych warunków, tabeli opłat o cechach, które określają prawa i obowiązki stron, zwłaszcza wtedy, gdy znajduje się do nich odniesienie.

Pojęcie wzorca umowy jest integralnie związane ze sposobem zawierania umów przez adhezję, czyli przystąpienie. O umowach takich mówi się jako o umowach adhezyjnych. Wzorzec umowy zakłada degenerację konsensusu pojmowanego jako zgodę na treść konkretnych postanowień umownych. W kontekście stosowania wzorców umowy dochodzi do narzucenia woli silniejszego – profesjonalisty, co prowadzi do asymetrii w rozkładzie praw i obowiązków. Konsument nie jest pytany o zgodę na treść wzorca; jeśli się nie zgodzi, jego potrzeba gospodarcza związana z zawarciem umowy nie będzie zaspokojona. W umowie zawieranej na podstawie wzorca umownego trudno jest mówić o konsensusie w takim rozumieniu, w jakim występuje on w umowach indywidualnie negocjowanych (E. Łętowska, Europejskie prawo umów konsumenckich, Warszawa 2004, s. 255).

W przedmiotowej sprawie nie mamy do czynienia z uzgodnieniem indywidualnym. Ustawa wprost uznaje postanowienia przyjęte z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi za nie uzgodnione indywidualnie – art. 385¹ § 3 zdanie 2 k.c. W razie wątpliwości ciężar dowodu, że samo postanowienie nie spełnia przesłanek klauzuli generalnej spoczywa na przedsiębiorcy - art. 385¹ § 4 k.c. Dowód ten nie został przeprowadzony.

Pojęcie dobrych obyczajów na gruncie prawa cywilnego nie jest współcześnie rozumiane jednolicie. Jedni przyjmują, że są to normy moralne i zwyczajowe stosowane w działalności gospodarczej, inni, iż pojęcie to należy odnieść do postępowania jednostki w określonej dziedzinie, z tym że w każdej sferze działalności wykształcają się własne wzorce dobrych obyczajów. Odnosi się ten termin także do zachowania przedsiębiorców w działalności gospodarczej, ewentualnie również do tradycyjnych kryteriów etycznych, wspólnych dla wszelkich sfer aktywności zarobkowej, także do zasad lojalności (M. Jagielska, Nowelizacja Kodeksu cywilnego: kontrola umów i wzorców umownych, M. Praw. 2000, nr 11, s. 701 i cyt. tam autorzy). Podnosi się również, że istotą dobrego obyczaju jest szeroko rozumiany szacunek do drugiego człowieka, sprzeczne z dobrymi obyczajami będą więc takie działania, które zmierzają do niedoinformowania, dezinformacji, wykorzystania naiwności lub niewiedzy klienta. Bogata linia orzecznictwa podkreśla, że dobre obyczaje są równoważnikiem zasad współżycia społecznego, które obejmują reguły wiążące nie tylko w obrocie powszechnym, ale i w stosunkach z udziałem profesjonalistów (wyroki Sądu Najwyższego z dnia 8 stycznia 2003 roku, II CKN 1097/00 oraz z dnia 4 czerwca 2003 roku, I CKN 473/01). Według wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 roku, zgodnie z którym „działanie wbrew dobrym obyczajom (w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego) oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku. Obie wskazane w art. 385¹ § 1 k.c. formuły prawne służą ocenie tego, czy standardowe klauzule umowne zawarte we wzorcu umownym przekraczają, zakreślone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej twórców wzorca w zakresie kształtowania praw i

obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego”. Podsumowując rozważania na temat dobrych obyczajów Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 czerwca 2004 roku (I CK 635/03) wskazał, że „istotą dobrego obyczaju jest szeroko rozumiany szacunek dla drugiego człowieka. Z dobrymi obyczajami kłóci się zatem takie postępowanie, którego celem jest zdezorientowanie konsumenta, wykorzystanie jego niewiedzy lub naiwności, ukształtowanie stosunku prawnego z naruszeniem zasady równości stron. Chodzi więc o postępowanie, które potocznie jest rozumiane jako nieuczciwe, nierzetelne, sprzeczne z akceptowanymi standardami działania”.

Druga definicja występująca w art. 385¹ § 1 k.c. „rażące naruszenie interesów konsumenta” zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 9 listopada 2010 roku (VI ACa 382/10) została uznana za sytuację, w której w rażąco sposób została naruszona równowaga interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną ze stron swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy, przy czym "rażące" oznacza znaczne odchylenie przyjętego uregulowania od zasady uczciwego wyważenia praw i obowiązków.

Klauzula generalna wyrażona w art. 385¹ § 1 k.c. została uzupełniona listą 23 niedozwolonych postanowień umownych zawartą w art. 385³ k.c. Przepis art. 385³ k.c. zawiera regułę interpretacyjną, która nakazuje w razie wątpliwości uznawać za niedozwolone postanowienia umowne 23 klauzul wymienionych w tym przepisie. Są to zwłaszcza klauzule ograniczające bądź wyłączające odpowiedzialność stron (pkt 1, 2, 3, 23), klauzule przekazujące jednej ze stron kontrolę nad treścią postanowień i wykonaniem umowy (pkt 9-11, 1-15, 18-20, 23), klauzule kształtujące w sposób nierównoważny czas trwania umowy (A. Olejniczak, Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, LEX, 2010). W wyroku z 3 lutego 2006 r. (I CK 297/05, Wokanda 2006, nr 7-8, s. 18) Sąd Najwyższy stwierdził, że „w przepisie tym chodzi o ułatwienie sądowi dociekań, czy rozważane in casu postanowienie wzorca kontraktowego stanowi postanowienie niedozwolone, to znaczy takie, które kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c.)”. Lista tych postanowień odpowiada katalogowi typowych klauzul niedozwolonych wskazanych w dyrektywie nr 93/13/WE z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich. Wyliczenie niedozwolonych postanowień umownych ma charakter niepełny, przykładowy i pomocniczy. W razie wątpliwości ciężar dowodu, że dane postanowienie nie spełnia przesłanki klauzuli generalnej, spoczywa na przedsiębiorcy. W celu uchylenia domniemania, że klauzula umowna zgodna z którąś z przykładowych klauzul wymienionych w art. 385³ k.c. jest niedozwolonym postanowieniem umownym, należy wskazać, że została ona uzgodniona indywidualnie lub, że nie kształtuje praw i obowiązków konsumentów w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając interesy mimo swego „niedozwolonego” brzemienia, tzn. nie spełnia przesłanek z art. 385¹ § 1 k.c. Wykazanie tej drugiej okoliczności powoduje uchylenie domniemania abuzywności.

Biorąc powyższe pod uwagę, w ocenie Sądu, zakwestionowane przez powoda postanowienie, zawarte w § 4 ust. 3 stosowanego przez pozwanego wzorca „Umowa kupna - sprzedaży”, o treści: „W wypadku odstąpienia przez kupującego od umowy na zasadach i w terminie określonych w zdaniu poprzednim, sprzedający zwróci kupującemu wpłacony zadatek, o którym mowa w § ust. 3 niniejszej umowy, w wysokości nominalnej.”, spełnia przesłanki niedozwolonej klauzuli, o której mowa w art. 385¹ § 1 k.c.

Zgodnie z art. 394 § 1 k.c., w braku odmiennego zastrzeżenia umownego albo zwyczaju zadatek dany przy zawarciu umowy ma to znaczenie, że w razie niewykonania umowy przez jedną ze stron druga strona może bez wyznaczenia terminu dodatkowego od umowy odstąpić i otrzymany zadatek zachować, a jeżeli sama go dała, może żądać sumy dwukrotnie wyższej. Wskazany przepis ma charakter dyspozytywny, co oznacza, że strony umowy mogą zmodyfikować jego treść według swego uznania, byleby tylko nie było to sprzeczne z właściwością (naturą) stosunku, ustawą lub zasadami współżycia społecznego (por. art. 353¹ k.c.). Przepisy dotyczące niedozwolonych postanowień umownych stanowią jednak pewne uszczegółowienie zasady swobody kontraktowania, kładąc nacisk na zasady rzetelności, uczciwego postępowania i podwyższonej staranności, przez co de facto ograniczają tę zasadę.

W analizowanym przypadku pozwany przedsiębiorca jednostronnie zmienił zasady przewidziane w art. 394 k.c. i to na niekorzyść konsumenta. Należy bowiem zauważyć, że poprzez zmianę ceny samochodu, wskutek zmiany przepisów prawa lub ich urzędowej interpretacji (a zwłaszcza wzrostu stawek podatkowych lub celnych), pozwany doprowadza w istocie do „niewykonania umowy”, o której mowa w ww. przepisie. W związku z tym „niewykonaniem umowy” przez przedsiębiorcę jego kontrahentowi, będącemu konsumentem, przysługuje uprawnienie do odstąpienia od umowy. Modyfikacja zasady przewidzianej w art. 394 k.c. polega na tym, że w opisanej sytuacji konsumentowi wg wzorca przysługuje zwrot wpłaconego zadatku w wysokości nominalnej, podczas gdy wskazany przepis wskazuje na zwrot sumy dwukrotnie wyższej. Zakwestionowany zapis niewątpliwie narusza zatem interes ekonomiczny konsumenta.

Ponadto należy zwrócić uwagę na to, że z § 4 ust. 3 wzorca umowy wynika, iż intencją pozwanego było uznanie sytuacji zmiany ceny za okoliczność od niego niezależną. Z kontekstu § 2 i § 3 wzorca umowy trudno jednak wywnioskować, czy zapłata ceny samochodu następuje w terminie 14 dni od daty wystawienia faktury VAT przez sprzedającego a przed odbiorem samochodu, ponieważ faktura jest jednocześnie dokumentem sprzedaży, podpisywanym przy wydaniu i odbiorze pojazdu. Wobec powyższego, w sytuacji gdy zapłata ma nastąpić w całości, a nie obejmować tylko zadatek, zakwestionowane postanowienie pozostaje w sprzeczności nie tylko z normą art. 394 k.c., lecz także z art. 495 k.c. W świetle § 1 ostatniego z wymienionych przepisów, jeżeli jedno ze świadczeń wzajemnych stało się niemożliwe wskutek okoliczności, za które żadna ze stron odpowiedzialności nie ponosi, strona, która miała to świadczenie spełnić, nie może żądać świadczenia wzajemnego, a w wypadku, gdy je już otrzymała, obowiązana jest do zwrotu według przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Gdyby zatem w analizowanym przypadku przedsiębiorca wskazywał, że zmiana ceny samochodu stanowi okoliczność od niego niezależną, to zgodnie z zakwestionowanym postanowieniem, byłby zobowiązany do zwrotu konsumentowi jedynie kwoty wpłaconego zadatku w wysokości nominalnej, pomimo iż ten zapłacił cenę w całości. Natomiast przepis art. 495 k.c. przewiduje w takim wypadku obowiązek zwrotu całego spełnionego świadczenia wzajemnego.

Powyżej przedstawione argumenty wskazują na to, że zakwestionowana klauzula ewidentnie narusza równowagę kontraktową stron i dobre obyczaje, przejawiające się w szacunku do kontrahenta i lojalności kontraktowej. Przedmiotowy zapis z całą pewnością nie jest wyrazem troski o dobro konsumenta, skoro prowadzi do naruszenia jego ekonomicznych interesów. Przeciwnie, w swej istocie prowadzi on do przesunięcia na konsumenta ryzyka gospodarczego, które z natury rzeczy obciąża właśnie przedsiębiorcę. Zdaniem Sądu, zaskarżona klauzula narusza zatem podstawowe kategorie prawa zobowiązań w odniesieniu do działalności gospodarczej.

W związku z powyższym, na podstawie art. 385¹ § 1 k.c., Sąd uznał zakwestionowane postanowienie wzorca umowy za niedozwolone, zaś na podstawie art. 479⁴² § 1 k.p.c. zakazał jego wykorzystywania w obrocie z udziałem konsumentów.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. Na przyznane powodowi koszty złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 360 zł - ustalone na podstawie § 14 ust. 3 pkt 2 w zw. z § 2 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163, poz. 1349).

Rozstrzygając o kosztach procesu, Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zastosowania w niniejszej sprawie art. 102 k.p.c., pozwalającego na zasądzenie od strony przegrywającej tylko części kosztów albo nieobciążanie jej w ogóle kosztami. W przywołanym przepisie mowa jest o szczególnych przypadkach, które mogą dotyczyć zarówno samego przebiegu procesu, jak i okoliczności pozostających poza postępowaniem, np. takich jak sytuacja majątkowa czy życiowa stron. W niniejszej sprawie Sąd nie stwierdził jednak wyjątkowych okoliczności, które sugerowałyby konieczność odstąpienia od ogólnej reguły w zakresie rozliczania kosztów postępowania i zastosowanie w tym zakresie zasady słuszności.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie zasądzenia od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Warszawie kwoty 600 zł tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu, oparto na art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r., nr 90, poz. 594 j.t.) zgodnie z którym, kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu.

O publikacji prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym zarządzono zgodnie z art. 479⁴⁴ k.p.c. Koszt publikacji należy do kosztów procesu i obowiązek publikacji jest konsekwencją wydania wyroku uznającego dane postanowienie wzorca umowy za niedozwolone. Poniesienie kosztów publikacji przez stronę przegrywającą pozostaje poza przebiegiem procesu, w tym okoliczności które go wywołały. Stosowanie spornego zapisu regulaminu było faktem i rejestr klauzul niedozwolonych prowadzony przez Prezesa UOKiK ma stanowić źródło wiedzy dla innych przedsiębiorców.

SSO Jolanta de Heij – Kaplińska